

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2017 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu w VIII Wydziale Karnym

w składzie :

Przewodniczący: SSR Monika Matysiak

Protokolant: st.sekr.sąd. Izabela Kozłowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Stare Miasto – ---

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 września 2017 r.

sprawy **M. M. (1)**, urodzonego (...), w B., syna J. i D. z domu S.

oskarżonego o to, że:

- w dniu 27 kwietnia 2017 r. w P. przy ul. (...) w ruchu lądowym prowadził pojazd mechaniczny marki R. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdzie I badanie wykazało 0,81 mg/l, II badanie wykazało 0,73 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu

- tj. o czyn z art. 178a§1k.k.

1. Oskarżonego M. M. (1) uznaje za winnego przestępstwa z art. 178a§1 kk popełnionego w sposób wyżej opisany i za przestępstwo to na podstawie art. 178a§1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na podstawie art. 34§1 a pkt 1 kk i art. 35§1 kk na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydzieści) godzin w stosunku miesięcznym.

2. Na podstawie art. 43a§2 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5000(pięć tysięcy) złotych

3. Na podstawie art. 42§2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat 5 (pięciu).

4. Na podstawie art. 63§4 kk na poczet orzeczonego w pkt 3 środka karnego zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 27 kwietnia 2017 r.

5. Na podstawie art. 624§1 kpk oraz art./ 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych.

SSR Monika Matysiak

UZASADNIENIE

W nocy z 27 na 28 kwietnia 2017 roku w godzinach 21:00 – 05:00 na terenie Komisariatu Policji P. w patrolu pieszym umundurowanym służbę pełnili: st. post. M. K., post. F. C. oraz post. S. O..

Około godziny 23:15 podczas patrolu płyty S., przy ulicy (...), na wysokości numeru 3 po stronie lewej patrząc w stronę S., przy sklepie (...), policjanci zauważyli pojazd, który właśnie wjechał w słupki oddzielające ulicę od chodnika

po lewej stronie jezdni. Pojazd ten po zdarzeniu oddalił się. Policjanci udali się na miejsce zdarzenia, zbierając po drodze rozrzucone po ulicy słupki. Na miejscu zastali świadka tegoż zdarzenia – W. G.. Świadek oświadczył, iż będąc w samochodzie TAXI usłyszał huk i wyszedł z niego, po czym zauważył pojazd, który uderzył w słupki i ciągnął je za sobą. Ponadto W. G. opisał dokładny wygląd oraz ubiór sprawcy. W. G. wskazał również pojazd, którym miał poruszać się sprawca, a był to R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Dodał również, iż widział, że kierowca parkując swój pojazd uszkodził pojazd stojący za nim tj. P. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Osobą, do której należał ten pojazd okazała się być Z. D., która w trakcie postępowania oświadczyła, że w jej pojeździe został uszkodzony przedni zderzak, wyceniając wyrządzoną szkodę na 1000 złotych. Pojazd R. (...) był zaparkowany na ulicy (...) na wysokości trzeciej witryny sklepowej od ulicy (...) po prawej stronie ulicy. W. G. widział, jak kierowca samochodu R. po wyjściu z niego zataczał się, zamknął pojazd i widząc policjantów oddalił się z miejsca zdarzenia w kierunku ulicy (...) zabierając z sobą butelkę z wodą. W. G. pokazywał go policjantom, ale ci nie zrozumieli o co świadkowi chodzi.

Gdy policjanci jeszcze rozmawiali ze świadkiem pojawił się oskarżony próbujący wrócić do pozostawionego samochodu. W. G. natychmiast wskazał go policjantom, którzy go zatrzymali i wylegitymowali. Zatrzymanym był oskarżony M. M. (1). W rozmowie z oskarżonym M. M. (1) funkcjonariusze wyczuli z jego ust silną woń alkoholu. Mężczyzna miał trudności w ustaniu w miejscu, a jego mowa była bełkotliwa. Oskarżony udawał, że nie wie, o co chodzi, wypierał się, iż kierował pojazdem. Oświadczył, iż nie jest sprawcą uszkodzeń słupków. Przed pojazdem oskarżonego, który przyznał, że samochód wskazany przez świadka należy do niego, ujawniono urwany zderzak przedni. Nadmienić należy, iż pojazd oskarżonego nie posiadał przedniej tablicy rejestracyjnej. Zderzak nosił ślady uszkodzeń, natomiast w miejscu uszkodzonych czterech słupków znaleziono tablicę rejestracyjną pochodzącą od pojazdu należącego do oskarżonego.

W porozumieniu z dyżurnym Komisariatu Policji S. w P. na miejsce został wezwany funkcjonariusz dochodzeniowo śledczy oraz technik kryminalistyki w celu przeprowadzenia oględzin. Na miejsce zdarzenia przybył również zmotoryzowany patrol w składzie asp. W., sierż. S. oraz st. post. M.. Następnie udano się z oskarżonym do Komisariatu Policji S. w celu przeprowadzenia dalszych czynności.

W komisariacie przeprowadzono badanie oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Pierwszy pomiar wykonano o godzinie 00:29 z wynikiem 0,81 mg/l. Drugi pomiar wykonany o godzinie 00:51 wykazał 0,73 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

M. M. (1) odmówił podpisania wydruku z badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, twierdząc, iż nie jest on pod wpływem alkoholu. Odmówił też podania, jaki alkohol i kiedy spożywał twierdząc, iż żadnego alkoholu nie pił.

Zgodnie z postanowieniem z dnia 8 maja 2017 roku zatrzymano prawo jazdy posiadane przez oskarżonego, a odebrane mu w dniu 27 kwietnia 2017 r.

Oskarżony M. M. (1) urodzony (...) w B., jest żonaty i ma dwoje dzieci w wieku 14 i 15 lat. Z zawodu jest bankowcem, prowadzi własną działalność gospodarczą, która była zawieszona, natomiast zgodnie z jego twierdzeniami, miała być ona wznowiona od października. Nie posiada majątku ruchomego i nieruchomego. Oskarżony nie był karany, nie leczył się psychiatrycznie ani odwykowo.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- w całości zeznań świadków: M. K. (k. 10-11 w zw. z k. 88), W. G. (k. 30-31 w zw. z k. 87-88), S. O. (k. 33-34 w zw. z k. 89), F. C. (k. 37-38 w zw. z k. 89-90)

- dokumentów: notatki urzędowej z dnia 28 kwietnia 2017 r. (k. 1), protokołu oględzin miejsca wraz z materiałem fotograficznym (k. 2-4, 79), protokołu z badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym (k. 7), postanowienia o zatrzymaniu prawa jazdy z dnia 8 maja 2017 r. PR 1Ds. (...).2017.35 (k. 17), karty karnej oskarżonego (k. 21), świadectwa wzorcowania urządzenia do badania stanu trzeźwości (k. 48-49).

Oskarżony M. M. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 25-26 w zw. z k. 86, 90). Na rozprawie przeprowadzonej w dniu 19 września 2017 roku w ostatnim słowie prosił o uniewinnienie, twierdząc, że nie jechał pod wpływem alkoholu, a w słupki wjechał po to, by uniknąć uderzenia w inną osobę, natomiast alkohol wypił, kiedy odszedł od auta.

Sąd nie dał wiary tej wersji, zarówno sposób jazdy, tj. uderzenie w słupki ustawione na ulicy (...), jak i sposób parkowania oraz poruszania się kierowcy samochodu R. (...) zaobserwowany przez świadka W. G. wskazuje logicznie na to, że tak właśnie zachowuje się kierowca, który nie jest w stanie panować nad swoją motoryką np. z powodu upojenia alkoholem. Wynik badania stanu trzeźwości oskarżonego wykazał, iż w przeliczeniu na promile znajdował się on w stanie nietrzeźwości wynoszącym około 1,7 promila, co jest wysokim nietrzeźwości, wyższym jeszcze w chwili czynu niż w chwili badania urządzeniem do badania wydychanego powietrza. Sąd zauważa, iż oskarżony został zatrzymany w granicach 3-4 minut od oddalenia się do samochodu po jego zaparkowaniu na ulicy (...) i miał przy sobie jedynie butelkę z wodą, a nie z alkoholem. Nawet zresztą gdyby spożył alkohol w czasie, gdy oddalił się od pojazdu, to wyszłoby to przy badaniu stanu jego trzeźwości, gdyż spożycie tylko i wyłącznie alkoholu w okresie pół godziny do 45 minut przed pierwszym badaniem spowodowałoby przy dwukrotnym badaniu wyższy wynik drugiego badania niż pierwszego, gdyż organizm oskarżonego znajdowałby się jeszcze w fazie wzrostu stężenia alkoholu po jego spożyciu. Natomiast z wyników obu badań wynika, że organizm oskarżonego był już w fazie spalania alkoholu, gdyż jego stężenie malało, dlatego wersja podana przez niego w końcowym oświadczeniu jest nieprawdopodobna z powodu zasad działania biologii jego organizmu. Ponadto po tak krótkim czasie, jaki upłynąłby od momentu spożycia do zatrzymania przez policjantów u oskarżonego nie rozwinęłyby się takie objawy nadużycia alkoholu, jak bełkotliwa mowa, trudności z ustaniem i poruszaniem się, gdyż wtedy jego organizm dopiero wchłaniałby rzekomo spożyty dopiero parę minut wcześniej alkohol. Dlatego jedynym logicznym i zgodnym z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego wytłumaczeniem zachowania oskarżonego zaobserwowanego i opisanego przez świadka G. jest to, że M. M. (1) znajdował się w chwili czynu w stanie wysokiej nietrzeźwości i w stan ten wprowadził się wcześniej niż zaobserwowane prowadzenie przez niego pojazdu mechanicznego na ulicy (...) w P..

Świadkowie M. K. (k. 10-11 w zw. z k. 88), W. G. (k. 30-31 w zw. z k. 87-88), S. O. (k. 33-34 w zw. z k. 89), F. C. (k. 37-38 w zw. z k. 89-90) zostali przesłuchani na rozprawie głównej w dniu 19 września 2017 r. Opisałi oni logicznie okoliczności ujawnienia prowadzenia przez oskarżonego pojazdu pod wpływem alkoholu. Zeznania świadków Sąd ocenił w całości jako wiarygodne, bowiem korelują one wzajemnie ze sobą oraz z protokołem badania stanu trzeźwości. Świadkowie są osobami obcymi dla oskarżonego w związku z czym oceniając wiarygodność ich zeznań Sąd dodatkowo wziął pod uwagę, iż brak jest podstaw do stwierdzenia, że świadkowie mieliby jakiś cel, aby zeznawać fałszywie na niekorzyść oskarżonego. Ich zeznania są rzeczowe i konsekwentne oraz zgodne w wynikami oględzin miejsca uszkodzenia słupków drogowych oraz oględzin pojazdu oskarżonego.

Za wiarygodne w całości uznano również dokumenty zebrane w aktach. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego organy i osoby, w graniach ich kompetencji, a ich autentyczność nie była kwestionowana ani przez Sąd ani przez oskarżonego.

Oskarżony M. M. (1) stanął pod zarzutem tego, że w dniu 27 kwietnia 2017 roku w P. przy ulicy (...) w ruchu lądowym prowadził pojazd mechaniczny marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, gdzie I badanie wykazało 0,81 mg/l, II badanie wykazało 0,73 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu tj. zarzucono mu popełnienie przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k.

Odpowiedzialności karnej za czyn z art. 178a § 1 k.k. podlega ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Stan nietrzeźwości zachodzi wówczas, gdy – zgodnie ze wskazaniem art. 115 § 16 k.k. – stężenie alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg czy też zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężeń przekraczających te wartości.

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt niniejszego postępowania, Sąd uznał, że nie wystąpiły przesłanki pozwalające na uniewinnienie oskarżonego.

Oskarżony, mimo nie przyznania się do prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu, po opuszczeniu pojazdu, którym kierował, był widziany przez naocznego świadka jako osoba, która nie jest w stanie utrzymać równowagi, zatacza się. Wcześniej prowadząc pojazd bez uzasadnionej przyczyny staranował 4 słupki oddzielające jezdnię od chodnika, a parkując uszkodził inny stojący obok pojazd. Zachowanie takie można zdecydowanie zakwalifikować do zachowań osób będących w stanie nietrzeźwości, które z powodu wysokiego stężenia alkoholu we krwi mają problemy z oceną odległości, z koordynacją ruchów itp.. Co więcej, podczas rozmów z funkcjonariuszami wyczuwalna była bardzo silna woń alkoholu z ust oskarżonego, wystąpiły problemy z mową, gdyż oskarżony bełkotał, nie był w stanie prosto ustać w jednym miejscu. Stan taki nie wystąpiłby tak prędko gdyby oskarżony spożył alkohol w ciągu 3-4 minut, kiedy robił pobliskimi ulicami pętlę i wrócił do pozostawionego na ulicy (...) samochodu, co jednoznacznie pozwala ustalić, iż musiał znajdować się w stanie nietrzeźwości podczas swojego rajdu ulicą (...). Sąd uznał zatem, iż wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, gdyż był widziany jako kierowca przez naocznego świadka, który nie miał co do tego wątpliwości, że już po wyjściu z samochodu oskarżony zataczał się. Świadek ponadto zeznał dodatkowo na rozprawie, że w tym momencie przechodnie znajdujący się blisko oskarżonego głośno sygnalizowali, że ten jest pijany.

Sąd, jak już wyżej przy ocenie wersji oskarżonego wskazał, nie dał oskarżonemu wiary odnośnie tego, że w dniu 27 kwietnia 2017 roku spożył on alkohol dopiero po opuszczeniu pojazdu. Biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego i prawa biologii i chemii nie jest możliwym, aby oskarżony w ciągu 3-4 minut był się w stanie wprowadzić w taki stan, by uzyskać takie wyniki badania, jakie stwierdzono na karcie 7. Wyniki badań jednoznacznie wskazują na stan nietrzeźwości już w chwili prowadzenia pojazdu, a postawa oskarżonego, który wypierał się, iż jest w stanie nietrzeźwości oraz odmawiał podpisu na protokole badań jest nieracjonalna.

Sąd uznał zatem, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 178a § 1 k.k. w sposób opisany w zarzucie aktu oskarżenia. W dodatku czynu tego dopuścił się działając w warunkach winy umyślnej z zamiarem bezpośrednim, o czym świadczą właśnie: próba oddalenia się z miejsca zdarzenia, późniejsza postawa oskarżonego, który zaprzeczał stanowi nietrzeźwości, choć na taki stan wskazywały wyniki badań atestowanym urządzeniem pomiarowym. Dziecinne zaprzeczenia oskarżonego przemawiają zatem wyraźnie za przyjęciem, iż wiedział on doskonale, w jakim jest stanie i, że taki stan uniemożliwiał mu prowadzenie pojazdu.

Za karę adekwatną do stopnia winy oskarżonego Sąd uznał karę ośmiu miesięcy ograniczenia wolności polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. (punkt 1 wyroku). Jako okoliczności obciążające Sąd przyjął: brak jakiegokolwiek skruchy po stronie oskarżonego, negowanie przez niego stanu nietrzeźwości w chwili zdarzenia, wysoki stan nietrzeźwości, dokonanie podczas jazdy w tym stanie uszkodzeń innych pojazdów oraz infrastruktury ulicy (...). Jako jedyną okoliczność łagodzącą przyjęto niekaralność sądową.

Sąd zobligowany treścią obowiązujących przepisów orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w najniższej możliwej kwocie tj. 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (punkt 2 wyroku). Uznał bowiem, iż oskarżony z uwagi na trudną sytuację finansową nie jest w stanie uiścić wyższej kwoty niż minimalna określona przez przepis art. 43a § 2 k.k.

Nie ulega wątpliwości, iż zasadnym jest orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres lat pięciu. Osoba nietrzeźwa, prowadząca pojazd z tak dużą zawartością alkoholu w organizmie jak oskarżony stanowi niewątpliwie realne ogromne zagrożenie dla innych uczestników ruchu i z tej racji winna być możliwie szybko i na adekwatnie długi okres z tegoż wyeliminowana, zwłaszcza, jeżeli swoją postawą pokazuje, iż nie rozumie albo nie chce przyjąć do wiadomości naganności swojego zachowania. W związku z powyższym w ocenie Sądu wymierzony oskarżonemu środek karny w postaci 5 lat zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych spełni zarówno indywidualne cele zapobiegawcze i wychowawcze, jak również zadania ogólnie prewencyjne. Czyni bowiem zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Sąd przypomina, że minimalny

okres orzeczenia takiego zakazu zgodnie z treścią art. 42 § 2 k.k. w przypadku popełnienia przestępstwa z at. 178a § 1 k.k. wynosi 3 lata i zakaz w takim wymiarze jest orzekany głównie w przypadku niewielkiego stanu nietrzeźwości oraz wtedy, gdy kierowanie przez sprawcę pojazdem mechanicznym nie spowodowało żadnych szkód zewnętrznych. Tymczasem w przypadku M. M. (1) stan nietrzeźwości wynosi prawie dwa promile (ok. 1,7), oskarżony uszkodził zarówno inny zaparkowany samochód jak i słupki umieszczone na ulicy (...), a mógł jeszcze spowodować w takim stanie inne nieobliczalne szkody zarówno w mieniu jak i dla życia i zdrowia ludzi korzystających w tym samym czasie z ulicy (...). Zachowanie oskarżonego było zatem tak naganne, że Sąd nie widzi innej możliwości, jak długotrwałe wyeliminowanie oskarżonego z grona osób mogących prowadzić pojazdy mechaniczne zarówno w ruchu lądowym, powietrznym, jak i wodnym.

Na podstawie art. 63 § 4 k.k. Sąd zaliczył na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 27 kwietnia 2017 r. (punkt 4 wyroku).

Na podstawie art. 624§1 k.p.k oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zmianami) zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych. (punkt 5 wyroku), uznając, że obecny stan finansowy oskarżonego uniemożliwia mu zapłacenie tych kosztów bez uszczerbku dla swojego utrzymania, zwłaszcza, iż oskarżony musi uiścić wysokie świadczenie pieniężne.

SSR Monika Matysiak